Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 2 *(10)*. WARSZAWA, 15 STYCZNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje: we wtorki i piątki w godz. 3—4 ppoł.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł., miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Dyskusja nad ustawą notarjalną.

Punkt wyjścia — art. 1.

Przyczynek do zagadnienia określenia stanowiska notarjusza w ustawie notarjalnej.

Dyskusję nad przyszłą ogólno-polską ustawą notarjalną rozpoczęliśmy od postawienia zagadnienia określenia stanowiska notarjusza (Nr. 1-9, str. 4—132), poprzedzając ujęcie to krótkiemi uwagami wstępnemi (Nr. 7, str. 4-100).

W systematycznym rozwoju zapoczątkowanej w ten sposób pracy numer niniejszy poświęcamy w znacznej mierze możliwie wszechstronnemu rozważeniu tego zagadnienia, pragnąc dać czytelnikom obok materjału informacyjno-ilustracyjnego, który wpłynie niezawodnie na dalsze kształtowanie opinji w omawianej sprawie, także próbę pewnego rozwiązania pozytywnego, które pragniemy uczynić przedmiotem dalszej wymiany zdań.

Określenie stanowiska notarjusza w całokształcie życia prawnego państwa jest trudne z tego względu, że musimy operować w płaszczyźnie rozumowania, wyłączającej nieomal całkowicie metodę analogji.

Notarjusz ma wiele właściwości urzędnika państwowego, a jednak nim jest. Notarjusz pod pewnemi względami odpowiada wolnemu zawodowi, a jednak członkiem wolnego zawodu nie jest. Notarjusz spełnia pewne czynności z dziedziny sądownictwa niespornego, a mimo to sędzią nie jest. Notarjusz wkracza nieraz w dziedzinę pracy adwokackiej, a oczywiście normy ustroju adwokatury nie mogą mieć doń zastosowania.

Istotnie, stanowisko notarjusza w ustroju państwowym jest swoiste i odrębne. Stanowiska tego nie można zestawiać z żadnym innym urzędem publicznym. Przy budowie ustroju notarjatu nie można operować materjałem porównawczym, niema bowiem żadnej instytucji prawnej o analogicznej konstrukcji organizacyjnej. Conajwyżej można wejść na drogę analogji pośredniej, wskazując na pewne momenty ustrojowe odmiennych z istoty swej instytucji, o ile

wejście na taką drogę może się okazać użyteczne i celowe.

W tym stanie rzeczy należy zmierzać do ujęcia prawniczego istoty stanowiska notarjusza poprzez ustalenie istotnego zakresu jego działania, eliminując te czynności, jakie notarjusz spełniać może ze zlecenia ustawowego, ale nie z samej istoty swego powołania. Jeżeli więc, naprzykład, ustawa przekazuje notarjuszowi pewne czynności z dziedziny postępowania spadkowego, to okoliczność ta nie powinna wpływać na ujęcie stanowiska notarjusza w życiu prawnem, gdyż czynności te mogłyby być spełnione przez inne organy państwowe.

Pozostaje przeto, jako punkt wyjścia, sama istota działalności notarjusza, polegająca na sporządzaniu aktów dobrej woli i nadawaniu aktom tym znamion wiary publicznej.

W tych kilku słowach zawarta jest cała essencja pracy i powołania notarjusza. Gdyby ten istotny zakres działalności notarjusza stał się ze względów ustrojowo - państwowych bezprzedmiotowy, notarjat straciłby wszelką rację bytu i faktycznie przestałby istnieć, bez względu na to, czy formalnie nadal stosowanoby niezmienioną terminologję.

Wyjaśnijmy wypowiedzianą przed chwilą myśl na przykładzie porównawczym. Gdyby w wyniku jakichś przemian wstecznych państwo uznało obronę w procesie sądowym za zbędną, adwokatura straciłaby rację bytu i przestałaby istnieć, choćby sama instytucja w zmienionym zakresie działania została pod dotychczasową nazwą.

To samo właśnie stałoby się z notarjatem, gdyby państwo uznało, że stosunki prywatno - prawne nie wymagają tych ram formalno-dowodowych, jakie gwoli stałości i pewności stosunków życiowych obywateli stwarza notarjat.

Należy przeto sformułować rozważane zagadnienie w sposób następujący: jakie powinno być ujęcie stanowiska notarjusza w ustawie notarjalnej, aby notarjat mógł spełniać istotne swe zadanie najbardziej skutecznie?

*

W rozstrząsaniu tak ujętego zapytania należy wychodzić z założenia, że stosunki prywatno-prawne, które wypełniają istotny zakres działalności notarjusza, z samej natury swej wymagają, by osoba, powołana przez państwo do normowania tych stosunków według dobrej woli zainteresowanych w granicach prawa bewzględnie obowiązującego i w uwzględnieniu wskazań moralności publicznej, była pod względem ustrojowym tak postawiona, by pod względem metod pracy odpowiadać mogła elastyczności i giętkości stosunków codziennego życia między jednostkami.

Wymaganiu temu z natury rzeczy nie może uczynić zadość zwykły urząd państwowy z nieodłącznym balastem biurokratycznej metody załatwiania spraw. Tu potrzebny jest żywy człowiek, wnikający w dążenia i interesy jednostek, cieszący się osobiście ich zaufaniem, umiejący poprzez arkana symplistycznej i wskutek tego niezmiernie trudnej do rozeznania myśli ludzkiej, ostro ścierającej się częstokroć z dwuch przeciwnych krańców, wyłuskać wzajemną dobrą wolę i nadać jej odpowiednią formę prawną. Człowiekiem tym jest notarjusz (oczywiście rozumujemy w założeniu, że właściwy człowiek jest na... właściwem miejscu!)

I dlatego należy stanąć na stanowisku, że notarjusz nie jest urzędnikiem państwowym w zwykłem tego pojęcia znaczeniu, i dlatego uważamy ustalanie w ustawie, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, nie tylko za zbędne, ale i za wręcz niepożądane.

Bo i co z tego, że notarjusza ustanawia (mianuje) władza państwowa? Moment nominacji wcale sprawy nie rostrzyga, poza tem tylko, że nadaje stanowisku notarjusza charakter prawno-publiczny. Władza państwowa (administracyjna) mianuje zarządców przymusowych, likwidatorów, a czy przez to osoby mianowane stają się urzędnikami państwowymi?

Wejdźmy na drogę, jak powiedzieliśmy, analogji pośredniej. Władza państwowa mianuje prezesa (gubernatora) bankowej instytucji emisyjnej, który staje się wskutek tego urzędnikiem państwowym?!

Albo, władza państwowa mianuje z pośród przedstawionych kandydatów (jak w przewidywanym ustroju notarjatu polskiego) dyrektora izby przemysłowo-handlowej, którego dlatego tylko poczytywać należy za urzędnika państwowego?!

Nie! Władza państwowa mianuje notarjusza, bo do stanowiska jego przywiązane jest zaufanie publiczne, które państwo, sprawujące zwierzchnie kierownictwo życia zbiorowego, musi przez akt nominacji i odpowiednio urządzoną kontrolę sankcjonować.

Państwo powiada obywatelom: „Oto daję wam człowieka zaufania, który zaspakajać będzie potrzeby prawne waszych wzajemnych stosunków życiowych. Gwarantuję wam, że człowiek ten zaufania waszego nie zawiedzie. Daję jemu i wam pełną swobodę działania w granicach obowiązującego prawa. Reszta należy — do was i do niego“. Oto w lapidarnem ujęciu istota stosunku państwa do notarjatu, oczywiście z zastrzeżeniem, że wychodzi się z założenia, pozbawionego nastawienia etatystycznego.

Przeciwnicy formuły mąż (osoba) zaufania publicznego podnoszą, że formuła ta nic nie mówi. Zarzut ten uważać należy za nieuzasadniony. Lepiej zresztą, żeby określenie stanowiska

notarjusza w ustawie wypowiadało mniej niż więcej. Określenie „urzędnik państwowy" mówi zadużo...

Nie wchodząc w szczegółową analizę wspomnianej formuły, mającej za sobą szereg argumentów teoretycznych, powołamy się na art. 269 Kodeksu Postępowania Cywilnego, który zacznie obowiązywać w całej Polsce z dniem 1 stycznia 1933 roku (Dz. Ust. № 83, 1930 r.). Artykuł ten głosi:

„Dokumenty, sporządzone przez władze, urzędy i osoby zaufania publicznego w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynności osoby oświadczyły lub co zostało urzędownie zaświadczone".

Zaznaczyć warto, że w projekcie ostatecznym Komisji Kodyfikacyjnej (art. 294) było powiedziane inaczej, a mianowicie: „Dokumenty, sporządzone przez władze lub urzędy publiczne w zakresie ich działania..."

Cytowany artykuł K. C. P. ma oczywiście na względzie i dokumenty notarjalne. Komisja Kodyfikacyjna mówiła tylko, jak widzimy, o władzach i urzędach publicznych, zaś komisja ministerjalna, która ustaliła ostateczny tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, nadała moc dowodu wyższego rzędu dokumentom, sporządzonym nie tylko przez władze i urzedy, ale i przez „osoby zaufania publicznego".

Skoro przeto prawodawca polski formuły tej używa, a użyta ona została niezawodnie (brak ogłoszonych motywów nie pozwala na dokładne stwierdzenie tego) z myślą o notarjacie, to widocznie mówi ona jednak coś. I istotnie mówi, mówi właśnie to, co powinno być powiedziane. Może nieco mniej a napewno nie więcej. I dlatego formułę tę uważać należy za najodpowiedniejszą, bo zresztą lepszej dotychczas nikt nie zaproponował.

*

W określeniu stanowiska notarjusza w przyszłej ustawie notarjalnej nie należy, jak mniemamy, poprzestawać na krótkiej formule, lecz przeciwnie należy odrazu na wstępie ująć samą istotę stanowiska notarjusza, zarówno pod kątem ustrojowo-organizacyjnym, jak i w płaszczyźnie tej jego działalności, do której z istoty swej jest notarjusz powołany.

Pod względem ustrojowo-organizacyjnym określenie to powinno uwydatniać:

1. że notarjusz ustanowiony jest przez państwo (mianowany przez władzę państwową) i działa pod kontrolą organów państwowych (administracji sądowej);

2. że notarjusz jest członkiem zawodu, wyposażonego w samorząd o charakterze prawno-publicznym, i działa również pod kontrolą organów samorządu korporacyjnego.

Pod względem właściwości materjalnej określenie ustawowe powinno uwydatniać:

1. że istotnem zadaniem notarjusza jest sporządzanie aktów dobrej woli, które z mocy prawa muszą lub z życzenia stron mogą być ujęte w formę uroczystą (urzędową, autentyczną);

2. że wszelkie inne czynności notarjusza, jakie mogą mu być zlecone przez ustawy (notarjalną i inne) mają charakter akcesoryjny.

W ten sposób dochodzimy do następujących czynników składowych określenia stanowiska notarjusza w ustawie notarjalnej:

1. notarjusz jest osobą zaufania publicznego;

2. notarjusza ustanawia (mianuje) władza państwowa;

3. stanowisko notarjusza oparte jest na ustawie notarjalnej, obejmującej całokształt dotyczących tego stanowiska stosunków i żadnej innej ustawie ustrojowej notarjusz nie podlega;

5. notarjusz jest członkiem zawodu, urządzonego na zasadach samorządu korporacyjnego o charakterze prawno-publicznym;

5. notarjusz działa pod kontrolą organów państwowych i samorządowo-korporacyjnych;

6. notarjusz powołany jest do sporządzania czynności dobrej woli i nadawania im znamion wiary publicznej;

7. notarjusz spełniać może i inne czynności z dziedziny zachowawczej (sądownictwa niespornego), zlecone mu przez ustawy (notarjalną i inne).

Z powyższych czynników składowych próbujemy zbudować następujące określenie ustawowe:

Notarjusz jest osobą zaufania publicznego, ustanowioną przez władzę państwową i działającą z mocy niniejszej ustawy pod kontrolą organów państwowych przy współudziale organów samorządu korporacyjnego, powołaną w zakresie stosunków prywatno-prawnych do sporządzania aktów dobrej woli, którym obywatele muszą lub pragną nadać znamiona wiary publicznej, oraz do spełniania innych zleconych przez ustawy czynności sądowo-zachowawczych.

Określenie to jest może nieco zbyt długie, ale zato ma ono charakter syntentyczno-programowy, a mniemać należy, że takie właśnie określenie jest pożądane, gdy chodzi o ujęcie stanowiska tak osobliwego i odrębnego, jakie w życiu prawnem zajmuje notarjusz. *W. N.*

Dyskusja nad art. 1

w podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej.

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczynamy referowanie przebiegu dyskusji w podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem p. Glassa. Ogólne wyniki obrad sesji grudniowej podaliśmy w Nr. 8 (st. 3 - 115 i nast.), obecnie zaś przystępujemy do relacji szczegółowej. Zaczynamy od dyskusji nad art. 1.

Referent projektu, p. not. Glass, po przedstawieniu nadesłanych uwag, wypowiedział się przeciwko określeniu notarjusza, proponowanemu przez prof. Jaworskiego. Kodeks Postępowania Cywilnego mówi o urzędnikach publicznych (art. 291, p. 3) i o osobach zaufania publicznego (art. 269), należy więc wybrać jeden z tych dwuch terminów. Nie można powiedzieć, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, gdyż nie korzysta on z całego szeregu praw, które przysługują urzędnikom państwowym. Zjazd wszechpolski notarjuszów i pisarzów hipotecznych w 1923 r. wypowiedział się w tym kierunku, że notarjusz nie powinien być urzędnikiem państwowym. W konkluzji p. Glass zaproponował dodatek do art. 1: „a przy sprawowaniu swego urzędu korzysta z opieki prawnej narówni z sędzią".

P. adw. Skąpski wnosił, by przyjąć formułę, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, jest on bowiem mianowany przez państwo, któremu również podlega dyscyplinarnie. Pozatem spełnia on funkcje państwowe, gdyż akty jego mają moc tytułu egzekucyjnego. P. Skąpski wypowiedział się przeciwko dodatkowi do art. 1, zapropowanemu przez Referenta.

P. adw. not. Prądzyński uznał proponowane przez Referenta uzupełnienie art. 1 za wprost konieczne. Dopiero ono nadaje art. 1 właściwą treść. Notarjusz nie może podlegać rozkazom prezesa sądu, co obecnie ma w niektórych okręgach miejsce. Prezes nie może notarjuszowi dawać poleceń, w jaki sposób ma on pisać akty. Notarjusz nie jest urzędnikiem państwowym i tego nie należy pisać. Jest sporną kwestją, czy sędzia jest urzędnikiem. Określenie „urzędnik publiczny" też nie jest trafne, gdyż Kodeks Postępowania Cywilnego rozumiał przez to określenie urzędników państwowych i samorządowych. W konkluzji p. Prądzyński zaproponował następującą redakcję: „Notarjusz jest organem wymiaru sprawiedliwości w zakresie sądownictwa niespornego. W wykonywaniu swych czynności notarjusz jest niezawisły i podlega tylko ustawom".

P. sędzia Miszewski był zdania, że podane przez p. Prądzyńskiego określenie nie jest ścisłe, gdyż notarjusz nie wykonywa szeregu czynności z zakresu postępowania niespornego. Należy powiedzieć, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Dodatek Referenta nie jest trafny, gdyż nie można notarjuszowi nadawać wszystkich praw, z jakich korzysta sędzia. Należy bowiem pamiętać, że sędzia ma zupełnie specjalne stanowisko, zagwarantowane konstytucyjnie, którego nie można rozciągać na notarjat.

Przewodniczący p. adw. Rymowicz stanął na stanowisku, że należy powiedzieć, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Nie można mówić, że jest on organem sądownictwa niespornego, gdyż niewiadomo zupełnie, jak będzie ono dla całego Państwa zorganizowane.

P. Prądzyński oświadczył, że wobec tego można tylko powiedzieć, że notarjusz jest organem wymiaru sprawiedliwości bez dodatku o sądownictwie niespornem. Notarjusz musi być niezawisły. Jeśli powiemy, że jest on urzędnikiem państwowym, to będzie on musiał słuchać np. Izby Skarbowej w zakresie wymiaru stempli, wówczas, gdy notarjusz powinien również dbać o interes stron, a nie tylko o interes Skarbu Państwa. Władzą notarjalną winny być tylko ustawy. Sprawę definicji, czy ma on charakter urzędnika państwowego, czy też nie, należy pozostawić nauce prawa.

P. Skąpski zauważył, że notarjusz wykonywa szereg czynności, nie mających związku z wymiarem sprawiedliwości. Dlatego też raczej określenie, że notarjusz jest organem wymiaru sprawiedliwości, należy pozostawić nauce prawa.

Referent p. Glass wywodził, że notarjusz nie powinien być podwładnym Ministrowi Skarbu. Można go zawsze skarżyć w drodze instancji, ale nie można mu wydawać poleceń, jak ma pobierać opłaty stemplowe. Dodatek proponowany przez siebie lub dodatek w brzmieniu, proponowanem przez p. Prądzyńskiego, p. Glass uważał za konieczny. Ma on na celu nie nadanie notarjuszowi tych praw, z jakich korzysta sędzia np. w zakresie pozbawienia wolności, a jedynie nadanie mu niezależności w zakresie swych czynności.

P. Prądzyński stwierdził, że skoro powie się, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym bez żadnego omówienia, to na zasadzie pragmatyki służbowej będzie on musiał wykonywać każde polecenie władz.

P. Miszewski odparł, że słuchanie rozkazów władzy nie przyniesie ujmy stanowisku notarjusza. Na podstawie pragmatyki urzędnik nie jest obowiązany wykonywać polecenia, które jest sprzeczne z prawem.

P. Skąpski w drodze kompromisu zaproponował dodatek: „w wykonywaniu swych obowiązków notarjusz podlega tylko ustawom".

Materjały do art. 1.

Niektóre proponowane rozwiązania.

Projekt rej. Józefa Światopełk-Zawadzkiego (Projekt Ustawy Notarjalnej, Warszawa, 1917):

Czynności notarjalne i hipoteczne pod nadzorem władz sądowych i izb notarjalnych pełnią notarjusze, urzędujący przy wydziałach hipotecznych sądów obwodowych i sądów pokoju.

Projekt rej. Szymona Landaua (Projekt ustawy notarjatu, Warszawa, 1917):

Notarjusze są urzędnikami państwowymi i w tym charakterze korzystają z opieki prawa przy wszystkich swoich czynnościach i odpowiadają za takowe.

Projekt rej. dr. Stefana Góry, opracowany na podstawie wytycznych komisji specjalnej, powołanej przez izby małopolskie („Przegląd Notarjalny", № 1, 1922 r.):

Notarjusze są mężami zaufania publicznego i w tym charakterze korzystają w urzędowaniu z ochrony prawa oraz podlegają sankcjom karnym na równi z urzędnikami państwowymi.

Projekt ustawy w przedmiocie urządzenia notarjatu w Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany przez izby małopolskie:

Notarjusze są osobami zaufania publicznego, urzędującymi pod ochroną prawa na zasadzie nominacji Ministra Sprawiedliwości.

Projekt prof. Wł. L. Jaworskiego („Reforma Notarjatu", Kraków, 1929):

Notarjusze są urzędnikami państwowymi, zorganizowanymi i działającymi wedle niniejszej ustawy.

Notarjusze nie sprawują władzy państwowej.

Stanowisko notarjusza jest związane z jego osobą, jest dożywotnie i nieprzenoszalne.

Dnia 9 stycznia r. b. rozpoczęła się sesja podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej, która przystąpiła w dalszym ciągu do pierwszego czytania projektu p. Glassa, doprowadzonego w grudniu 1930 r., jak pamiętamy, do art. 39.

Sesja styczniowa podkomisji wyznaczona została na 5 dni, wobec czego przewidywać należy, że pierwsze czytanie będzie na tej sesji doprowadzone do końca.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku, obrady podkomisji trwają. Wyniki obrad podkomisji podamy w następnym numerze.

Uchwalono 3 głosami przeciwko 2 (p.p. Glass i Prądzyński) przyjąć określenie: „notarjusz jest urzędnikiem państwowym".

Uchwalono 3 głosami przeciwko 2 (p.p. Rymowicz i Miszewski) przyjąć dodatek zaproponowany przez p. Skąpskiego i wobec tego ostatecznie zaproponowano art. 1 w brzmieniu następującym:

Notarjusz jest urzędnikiem państwowym, pełniącym czynności, zlecone mu przez ustawy. W wykonywaniu swego urzędu podlega tylko ustawom.

Za czynności swe wynagradzanym jest notarjusz przez strony, które go do nich wezwały.

Projekt rej. Jakuba Glassa, poprzedzający projekt ostateczny, wydany przez Komisję Kodyfikacyjną:

Notarjusze są urzędnikami publicznymi do spisywania i uwierzytelniania czynności dobrej woli, powołanymi na to stanowisko na zasadzie nominacji państwowej.

Projekt rej. J. Glassa, jako referenta Komisji Kodyfikacyjnej:

Notarjusz jest urzędnikiem publicznym, pełniącym obowiązki, powierzone mu przez ustawę.

Uwagi p. rej. Bolesława Ślaskiego do projektu ustawy notarjalnej p. Glassa:

Notarjusz jest urzędnikiem publicznym, powołanym do czynności prawnych, w ustawie niniejszej wskazanych. Urzędowa jego korespondencja opłacie pocztowej nie podlega.

Nieco danych porównawczych.

„Organizacja Notarjatu", wprowadzona na wzór francuski do Księstwa Warszawskiego i obowiązująca w b. Królestwie Kongresowem do czasu wprowadzenia rosyjskich ustaw sądowych (przejściowo obowiązywała także na obszarze wolnego miasta Krakowa):

Notarjusze są urzędnicy publiczni, ustanowieni do przyjmowania aktów i kontraktów, którym strony powinny, lub chcą nadać cechę urzędowności taką, jaka jest przywiązana do aktów powagi publicznej; do zapewnienia ich daty, zachowania składu, i wydawania ich w urzędowych wyciągach (grosses) i expedycyjach.

Ustawa francuska (z 1803 r. — 25 ventôse an XI):

Określenie, jak powyżej.

Ustawa austrjacka z 1871 r., obowiązująca na obszarze Małopolski:

Notarjuszy mianuje państwo i nadaje im prawo publicznej wiarygodności, aby po myśli tej ustawy sporządzali dokumenty publiczne co do oświadczeń i czynności prawnych, tudzież zdarzeń, z których prawa zrodzić się mogą, oraz z nich wydawali wypisy, jako też od stron w przechowanie odbierali i przechowywali dokumenty, pieniądze i wartości pieniężne celem wydania ich trzecim lub złożenia do depozytu władz.

Ustawa włoska z 1913 r.:

Notarjusze są urzędnikami publicznymi, powołanymi do przyjmowania i nadawania wiary publicznej aktom między żyjącymi i na wypadek śmierci... Ponadto do: czynności niespornych, spadkowych—i t.p.

Ustawa holenderska z 1894 r.:

Notarjusz jest urzędnikiem publicznym, wyłącznie upoważnionym do nadawania prawa publiczności dokumentom, gdy wymaga tego ustawa lub strony tak żądają...

Ustawa hiszpańska z 1862 r.:

Notarjusz jest urzędnikiem publicznym, upoważnionym do nadawania wiary publicznej umowom i innym aktom pozasądowym....

Uchwała Zjazdu Wszechpolskiego

(Zjazd Wszechpolski Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, w Warszawie, dn. 10. IX 1923).

Notarjusz nie powinien być urzędnikiem państwowym. Notarjusz jest mężem zaufania publicznego i w tym charakterze przy wykonywaniu swych praw i obowiązków winien korzystać z opieki prawa i podlegać sankcjom karnym, na równi z sędziami państwowymi.

Motywy: Ani charakter działalności, ani organizacja i konieczna autonomja notarjatu nie dadzą się pogodzić z zasadami organizacji urzędów państwowych. Historycznie da się stwierdzić, że w dawnych państwach monarchicznych notarjuszom przyznawano prawa urzędników państwowych, a to celem nadania im pewnej powagi wobec społeczeństwa w myśl zasady, że jedynem źródłem powagi i władzy w państwie jest monarcha.

Inne pod tym względem panują zasady i poglądy w nowoczesnych państwach demokratyczno-republikańskich. To też obecnie, w większości państw, notarjusze nie są urzędnikami. Nawet w państwach tak zachowawczych i monarchicznych, jak przedwojenne Prusy i Austrja, notarjusze, dzięki dobrze zrozumiałym powodom prawno-praktycznym, nie byli urzędnikami; obecnie w Polsce, jedynie w dzielnicach b. zaboru rosyjskiego, notarjusze zaliczani są do urzędników.

Jednakże w miejscowościach, gdzie notarjusze nie są urzędnikami, nic na tem nie cierpią ani interes publiczny, ani dobro samej korporacji. Przeciwnie, właśnie w b. dzielnicy austrjackiej notarjat, dzięki naogół dobrej organizacji i pewnej autonomji, rozwinął się najlepiej i skupia w swoich szeregach wybitnych specjalistów.

Stanowisko notarjusza jest pośrednie między stanowiskiem adwokata i sędziego. Stwierdzenie przez notarjusza woli stron nadaje oświadczeniom stron większą wiarogodność. Notarjusz jest tedy pewnego rodzaju „testis privilegiatus“ o wiarogodności nadanej mu przez ustawę, a pozatem znawcą prawa, aby wola stron nie była wypowiedzianą w treści lub formie, sprzecznej z prawem obowiązującem. Jest on więc mężem zaufania publicznego.

Czynnościom notarjalnym ustawa nadaje znaczenie aktów urzędowych, stąd wypływa tak konieczność ochrony notarjusza, jak i ustalenia odpowiedzialności jego przy wykonywaniu tych czynności, narówni z funkcjami urzędowemi, a także konieczność udzielenia notarjuszowi, obranemu przez władze autonomiczne notarjatu, exequatur ze strony władzy państwowej.

Z tych zasad i w przeświadczeniu, że nie przywileje urzędnika, ale wysoki cenzus moralny i zawodowy, rozumna organizacja oraz autonomja korporacyjna umożliwią notorjuszowi spełnianie jego poważnych zadań, Zjazd wyraża opinję, że notarjusz nie powinien być urzędnikiem.

Opinja rej. W. D. Paszkowskiego

(w przemówieniu na Zjeździe Wszechpolskim Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, w Warszawie, dn. 10. IX. 1923).

Kwestja, czy notarjusze winni być zaliczeni do urzędników państwowych, musi być rozważana tak z punktu widzenia organizacji i zadań notarjatu, jakoteż z punktu widzenia powagi i dobra notarjatu, jako instytucji. Nadawanie notarjuszowi charakteru urzędnika jest przeżytkiem czasów ubiegłych, wyrazem panującej w państwach monarchicznych zasady, że wszelkie funkcje publiczne należy powierzać urzędnikom w imieniu władzy monarszej. Taki pogląd szczególnie jaskrawo uwydatnił się w dawnem cesarstwie rosyjskiem, toteż rosyjska ustawa notarjalna z r. 1866, jak o tem motywa prawodawcze świadczą, zaliczyła notarjuszów do urzędników, wprawdzie niewysokiej klasy i tylko ex officio, w celu nadania im większej powagi w społeczeństwie. Pogląd ten, pod wpływem idei demokratyczno-liberalnych, uległ w czasach nowszych zasadniczej zmianie, ustąpił miejsca zasadzie, że powaga osób, funkcje publiczne sprawujących, winna się na zaufaniu społeczeństwa opierać. Obecnie w państwach zachodnich notarjusze nie są urzędnikami, a jednak nic to nie ujmuje ani zaufaniu do aktów notarjalnych, ani powadze notarjatu. Przykładem tego jest notarjat Małopolski, który walczył długo o wyzwolenie się od rzekomych przywilejów stanu urzędniczego i dopiero na gruncie austrjackiej ustawy z r. 1871, dzięki dobrej naogół organizacji i pewnej autonomji, doszedł do rozkwitu. Wśród niektórych notarjuszów b. zaboru rosyjskiego dotąd panują poglądy przychylne zachowaniu notarjuszom charakteru urzędników, ale jest to skutkiem zżycia się ze stosunkami dotychczasowemi. Doświadczenie kilku lat istnienia sądownictwa polskiego nie usprawiedliwiły tych sympatji. Notarjat b. zaboru rosyjskiego, w ogromnej większości swojej składający się z zawodowych, starych pracowników, zmuszony był prowadzić długą i trudną walkę przeciwko zakusom zepchnięcja notarjusza na poziom niższego funkcjonarjusza sądowego, poddania go niemal dyskrecjonalnej władzy karno-dyscyplinarnej niższych urzędów skarbowych. Notarjusze napewno nie otrzymają, w razie zaliczenia ich do urzędników, stopnia i praw sędziowskich; pełniąc obowiązki, z ich natury polegające na pracy wysoce odpowiedzialnej i z konieczności samodzielnej, będą poddani dyskrecjonalnej, jednoosobowej władzy często młodszego wiekiem i doświadczeniem sędziego. Jako urzędnicy będą mogli jedynie w bardzo ograniczonym zakresie korzystać z autonomji i kontroli korporacyjnej, o ile wogóle otrzymają te prawa, niezbędne dla prawidłowej pracy i rozwoju instytucji. Niewątpliwem jest, że notarjat z natury swej działalności, koniecznych warunków organizacji i sposobów zarobkowania na prawach wolnego zawodu, nie da się wcielić w całokształt organizacji urzędniczej, albo wcielenie takie będzie sztuczne i połowiczne, jak to się dzieje na zasadzie ustawodawstwa rosyjskiego. Z tych zasad, i w przeświadczeniu, że nie charakter urzędników, lecz wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne winny czynić notarjuszów mężami zaufania publicznego i podnosić autorytet całej korporacji, należy przyjąć postulat, że notarjusze nie powinni być zaliczani do urzędników państwowych.

Opinja prof. Wł. L. Jaworskiego
(w pracy: „Reforma Notarjatu", Kraków, 1929).

W swej fundamentalnej pracy p. t. „Reforma Notarjatu" prof. Wł. L. Jaworski wychodzi z założenia, że *problem reformy notarjatu... wpada w ogólne zagadnienie znane pod nazwą etatyzmu.* Zagadnienie to powstaje oczywiście tylko w ustrojach, opartych *na zasadach własności indywidualnej, wolności umów i prawa spadkowego.*

Agendy notarjatu mają charakter państwowy, ale notarjat powinien być zorganizowany tak, aby wykonywując czynności państwowe, nie miał znamion etatystycznych *(sprywatyzowanie agend państwowych).*

Za sporną uważamy kwestję — wywodzi Jaworski (str. 11) — *czy notarjysz jest urzędnikiem państwowym, czy też ma inne stanowisko, ale nie wydaje się nam spornem, że notarjusz nie jest władzą państwową.* Notarjusz nie rozporządza aparatem przymusu: działa on tylko z woli stron.

Ujęcie stanowiska notarjusza w ustroju państwowym wysnuć należy z analizy zakresu jego działania, w którym odróżnić można trzy grupy czynności:
1. które państwo zastrzega wyłącznie dla siebie;
2. które mogą być udziałem państwa lub jednostek;
3. które stanowią działalność prywatną.

Otóż, jeśli chodzi o pierwszą grupę czynności (w szczególności — akty, dla których prawo przewiduje przymus formy notarjalnej), to, zdaniem Jaworskiego, stanowisko notarjusza, jako urzędnika, jest niewątpliwe.

Idąc dalej, Jaworski wysuwa *de lege farenda* następujące zadania:

1. należy zbadać przyczynę, dla których pewne państwowe agendy powinny być wykonywane przez notarjat, jako odrębną samodzielną instytucję;

2. należy zbadać, które agendy powinny być przyznane tak pojętemu notarjatowi;

3. wreszcie należy dać notarjatowi konstrukcję prawną, którąby uwzględniała, że notarjusz wykonywa czynności państwowe, że je jednak wykonywać powinien samodzielnie.

Stwierdzając w dalszym ciągu, że istotą działalności notarjusza jest *jurysdykcja prewencyjna*, Jaworski stawia problem notarjatu, jako kwestję *nadania notarjatowi takiej konstrukcji, aby notarjusz był urzędnikiem państwowym, ale nie należał do składu sądu, z drugiej zaś strony, jako kwestję przydzielenia notarjatowi możliwie całej jurysdykcji prewencyjnej.*

Rozprawiając się z przeciwnikami określenia w ustawie, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, Jaworski wywodzi:

Przeciwnicy scharakteryzowania notarjuszów, jako urzędników państwowych, nie mają za sobą argumentów rzeczowych, obawiają się tylko, że taka charakterystyka ułatwi zetatyzowanie notarjatu. Byłby to jednak tylko pozór, a nie rzeczowe usprawiedliwienie zetatyzowania. Zwolennicy zetatyzowania są m. zd. w błędzie, ale mają za sobą pewne rzeczowe argumenty, których ten pozór ani nie wzmacnia ani nie osłabia. Kto etatyzuje notarjat w tem znaczeniu, że notarjuszy wciela do korpusu urzędniczego, daje mu płacę z Skarbu Państwa i co najważniejsza — hierachizuje ich, to j. czyni ich w ich działalności podległymi sądom, ten znosi notarjat, choćby zachowywał nazwę dla jakiegoś referenta. Natomiast można być urzędnikiem państwowym i nie być wcielonym do korpusu urzędniczego, nie pobierać płacy od Skarbu Państwa i nie być zhierachizowanym, bo nie od tych znamion zależy charakter urzędnika państwowego, ale od tego, czy ktoś z mocy ustawy spełnia agendy, które stanowią działalność państwową, czy nie. To prawda, że do spełnienia tej działalności okazała się potrzeba stworzenia zhierarchizowanego, opłacanego przez państwo korpusu urzędniczego, ale właśnie ta doba, w której żyjemy, dostarcza dowodów, że tę działalność przenosi się z korpusu urzędniczego na samorządy, że się przedsiębiorstwa państwowe komercjalizuje, że — ogólnie mówiąc — szuka się syntezy w kształcie, który wygląda na paradoks, w kształcie uprywatnienia czegoś, co jest publicznem. W takiej sytuacji jest obecnie notarjat. Kto tego nie rozumie, ten nie jest zdolnym do rozwiązywania zagadnień ogólnych, bo te są zawsze skomplikowane. Nie można powiedzieć, że notarjusz jest osobą prywatną, a notarjat jest tylko zawodem, jak lekarz, etc., bo to jest nieprawda. Nie można powiedzieć, że notarjusz, jako urzędnik państwowy, należy do składu sądu i jest podległy prezesowi sądu, bo ten, kto tak, mówi, neguje istnienie notarjatu, choćby nazwę zatrzymywał dla jakiegoś referenta. Do prawdy dotrze się, jeżeli się uzna, że sprawa notarjatu jest skomplikowaną w tym sensie, który już tylokrotnie określaliśmy. Ale najbardziej interesującym jest to, że historja notarjatu, nie historja ustaw o notarjacie, ale historja życia, praktyki, działania notarjatu, dowodzi, że notarjat zażywał powagi i cieszył się zaufaniem ludności, gdzie potrafił wpoić w tę ludność przekonanie, że mimo godeł państwowych na swej pieczęci umie być niezawisłym.

Ważnem jest to, czy jurysdykcja prewencyjna ma być wykonywaną biurokratycznie, czy nie. Biurokratyczne wykonywanie tej jurysdykcji równa się niewykonywaniu jej, to zn. pozbawieniu ludności tej dziedziny. Trzeba więc szukać sposobów, jak jurysdykcję prewencyjną, będącą częścią działalności państwowej, wykonywać nie biurokratycznie. W tem tkwi problem notarjatu.

Z tych powodów nie żywię żadnych obaw, jeżeli w ustawie notarjalnej powie się prawdę, to j., że notarjusz jest urzędnikiem państwowym.

Stwierdzenie to jest, zdaniem prof. Jaworskiego, potrzebne z następujących powodów:

a) należy powiedzieć, że notarjusz, jakkolwiek jest urzędnikiem państwowym, to jednak podlega innej organizacji i inaczej unormowana jest jego odpowiedzialność, jak innych urzędników państwowych;

b) natomiast wszędzie tam, gdzie ustawa notarjalna inaczej nie stanowi, notarjusz podlega ogólnym przepisom dla urzędników;

c) należy powiedzieć, że notarjusz, jakkolwiek jest urzędnikiem państwowym, nie sprawuje władzy państwowej, ale urząd jego jest ściśle związany z jego osobą;

d) należy powiedzieć, że urząd notarjusza jest dożywotni i nieprzenoszalny, a nadto wynagradzany z opłat interesowanych.

W tym też sensie prof. Jaworski formułuje art. 1 swojego projektu ustawy notarjalnej.

Opinja małopolskich izb notarjalnych

(w kwestjonarjuszu w przedmiocie zasad kodyfikacji notarjalnej.)

Jaki charakter ma mieć notarjusz?

Notarjusz winien być mężem publicznego zaufania, pozostawać pod kontrolą rządową, wykonywaną przez Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem organów sędziowskich, atoli nie powinien być urzędnikiem państwowym.

Motywy: Instytucja notarjatu związana jest z ustrojem gospodarczym Państwa o wolnej wymianie czyli z ustrojem kapitalistycznym.

Dokonanie czynności prawnych w dziedzinie niespornej może nastąpić bądźto przez organa państwowe, bądź też inne, atoli przez Państwo autoryzowane i kontrolowane.

Przy bankructwie zasady etatyzmu, obciążającej niepomiernie skarb Państwa utrzymywaniem całego szeregu urzędników, jedynie wskazanem jest pozostawienie tej gałęzi wymiaru sprawiedliwości (w obszerniejszem tego słowa znaczeniu) za wzorem ustawodawstwa wszystkich państw zachodu — notarjatowi.

Stosunek Państwa do tejże Instytucji opiera się na fakcie, że Państwo obdarza ją swojem zaufaniem.

Z tego tytułu Państwo musi mieć ingerencję na wybór osób w skład instytucji wchodzących (przez nominację) i na tok sprawowania czynności (przez kontrolę).

Zaufanie Państwa udzielone notarjatowi tak w jego zwykłym, jak i poruczonym zakresie działania, daje społeczeństwu pewność, że interesa w notarjacie załatwiane nie są przeciwne prawu.

Z drugiej strony nie powinien być notarjusz czynnikiem państwowym, aby mieć do pewnego stopnia swobodę działania i pełne zaufanie ludności szukającej jego pomocy, czego nie mógłby uzyskać, będąc urzędniczym organem, podlegającym swoim przełożonym i wykonującym polecenia i wskazówki rządu w celach w danej chwili przezeń upatrzonych. Notarjusz winien być podobnie jak sędzia w pewnym zakresie niezawisłym, atoli obowiązanym do ścisłego wykonywania ustaw i organem naginającym się w granicach tych ustaw do potrzeb ludności szukającej jego pomocy, atoli nie powinien być związany zbytnio biurokratyzmem koniecznym u urzędnika państwowego.

Opinja rej. J. Glassa

(w referacie p. t. „Niektóre zagadnienia przyszłej polskiej ustawy notarjalnej", wygłoszonym na drugim Zjeździe Prawników Polskich, w Warszawie, dn. 2. X. 1929 r.)

Czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym? Nie ulega przedewszystkiem wątpliwości, że notarjusz nie jest organem władzy państwowej[1]).

Organ władzy istnieje trwale, niezależnie od jednostki. Tymczasem kancelarja notarjalna istnieć przestaje z chwilą wygaśnięcia urzędu notarjusza. Praktyka francuska, przy której kancelarja uważana jest za ściśle prywatną i przekazywaną bywa następcy, spadkobiercy zaś notarjusza mają udział w dochodach z wypisów dawnych akt notarjalnych, w dzisiejszych czasach jest oczywiście nie do pomyślenia. Czy jednak notarjusz, nie będący władzą państwową, nie jest urzędnikiem osobiście, jako notarjusz? Tu zauważyć należy, że czynności, które pełni z delegacji państwa, jak np. przewód spadkowy, spisywanie inwentarza, prowadzenie licytacji nieruchomości, są to czynności dodatkowe, które bez szkody dla notarjatu, jako całości, mogłyby być od niego oddzielone. Pozostanie zawsze to, co stanowi istotę notarjatu: spisywanie czynności dobrej woli, przy których notarjusz jest doradcą i powiernikiem stron, osobą szczególnie stronom bliską. Otóż państwo kapitalistyczne, które uznaje własność, prawo dziedziczenia, swobodę umów, w prostej konsekwencji pozwolić musi, aby istniały jednostki nie wchodzące w skład wielkiej armji urzędników państwowych, — jednostki, które korzystają z zaufania ludności i w tym właśnie charakterze osób zaufania wpływają na kształtowanie się stosunków prawnych u samego źródła. Z natury przeto swoich zajęć notarjusz nie jest i nie powinien być urzędnikiem państwowym. Upaństwowienie notarjatu logicznie zda się pomyśleć, nie wyjdzie ono jednak na pożytek ani dla ludności, ani dla państwa. Wpływa również na nieurzędowy charakter notarjatu konieczność zorganizowania pewnego samorządu korporacyjnego oraz sposób zarobkowania notarjuszy. Nie da się przeto notarjat wcielić w ramy organizacji urzędniczej, jak to słusznie stwierdził Zjazd wszechpolski notarjuszy i pisarzy hipotecznych w Warszawie w r. 1923. Odmienna sytuacja w Rosji i poniekąd w Niemczech była wynikiem skrajnie biurokratycznego urządzenia tych państw, ale w obu państwach na dobre społeczeństwu ani samemu notarjatowi nie wyszła.

Argumentu, że w województwach centralnych notarjusz musi mieć charakter urzędnika, jako wchodzący w skład kolegium hipotecznego w wydziale hipotecznym grodzkim, nie można uważać za przekonywujący: niezależnie od tego, że ustrój kolegialny wydziałów hipotecznych w niedalekiej przyszłości ulec ma zmianie, wystarcza zwrócić uwagę choćby na tę okoliczność, że i obecnie do składu zwierzchności hipotecznej należy adwokat, czyli osoba, całkowicie charakteru urzędowego pozbawiona.

Z drugiej jednak strony działalność notarjusza nie jest i nie może być natury ściśle prywatnej, każdemu dostępna, jak to — na tle stosunków całkiem od naszych odrębnych — spotykamy np. w wielkiej rzeczypospolitej zaatlantyckiej. Skoro państwo notarjuszowi udziela nominacji, zapewnia mu liczne przywileje w postaci przedewszystkiem numerus clausus, sporządzane przezeń akty zwie urzędowemi, do pewnych czynności stosuje zasadę przymusu notarjalnego, nadto przywiązuje domniemanie dobrej wiary i prawdziwości do tego, co w aktach zostało oświadczone, notarjusz jest tem samem uprzywilejowaną osobą zaufania publicznego. Nie jest i nie powinien być notarjusz urzędnikiem państwowym, ale jest on funkcjonarjuszem publicznym, jak go wyraźnie nazywają ustawy notarjalne obu krajów, które w zakresie notarjatu zajmują stanowisko przodownicze: ustawa francuska z 25 ventôse'a i ustawa włoska z r. 1913 (fonctionnaire public, ufficiale publico).

[1]) Oberneck: Das Notariatsrecht der deutschen Länder, 1925, str. 12.

Opinja Ministerstwa Sprawiedliwości

(w odpowiedzi na zasady, wysunięte przez Komisję Kodyfikacyjną*).

W b. zaborze rosyjskim i na obszarze ziem zachodnich notarjusz jest urzędnikiem, a w b. zaborze austrjackim jest „mężem zaufania publicznego". Uważamy za trafniejsze nadanie charakteru urzędnika niż nic nie mówiące określenie „męża zaufania publicznego". W społeczeństwie zorganizowanem pełnienie władzy przysługuje Państwu, które władzę tę wykonywa przez swoje organa, pozostające w stosunku publiczno-prawnym do Państwa. Takim również organem jest notarjusz, gdyż wykonywa on czynności, które w zasadzie należą do niespornych czynności sądowych. Jeżeli pojęcie „mąż zaufania publicznego" ma uwydatnić jedynie odrębny sposób wynagrodzenia notarjatu, to jest to zbyteczne, gdyż urzędnik może być wynagradzany bądź przez państwo, otrzymując stałą płacę, bądź też w drodze opłat jak np. komornicy, pisarze hipoteczni, i pobieranie stałej płacy nie jest decydującem dla pojęcia urzędnika.

(Błąd w powyższem rozumowaniu polega na tem, że notarjusz uznany został za organ władzy państwowej (imperium), tymczasem nie może ulegać wątpliwości, że notarjusz żadnej władzy nie piastuje, działając zawsze z woli stron. Gdy notarjusz występuje w roli czynnika, wykonywującego władzę z delegacji odpowiednich organów państwowych, to spełnia on czynności akcesoryjne, pozostające bez wpływu na istotne jego stanowisko).

*) Opinję Ministerstwa Sprawiedliwości, datującą się z przed kilku laty, a więc obecnie nieaktualną, podajemy tylko dla ilustracji.

Opinja Sądu Najwyższego

(orzeczenie Zgromadzenia Ogólnego z dn. 1.III.1924 r.*)

Sąd Najwyższy, stwierdziwszy, że na obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego notarjusze niewątpliwie są urzędnikami państwowymi, w orzeczeniu swem wywodzi:

„Konieczność istnienia oddzielnego statutu dla notarjuszów wypływa z tego, iż działalność ich i obowiązki mają charakter swoisty, wyodrębniający notarjat z pośród ogółu urzędów. Przedewszystkiem czynności notarjalne dotyczą prywatno-prawnych stosunków ludności i wkraczają w zakres norm i przepisów prawa cywilnego materjalnego i procesualnego. Stanowią one znaczny odłam sądownictwa niespornego i noszą na sobie cechę wiary publicznej".

W konkluzji Sąd Najwyższy wyjaśnił, że:

„notarjusze na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego, lubo są urzędnikami państwowymi, ale urzędnikami swoistymi, i mianowicie nie są urzędnikami państwowymi w rozumieniu ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, której przepisy mogą przeto znaleźć do nich zastosowanie tylko w trybie analogji".

*) Opinję Sądu Najwyższego, acz dotyczącą obowiązującego na ziemiach b. zaboru rosyjskiego stanu prawnego, podajemy, jako materjał ilustracyjny.

Projekt prawa egzekucyjnego

ze stanowiska notarjalno-hipotecznego.

Dnia 15 stycznia r. b. podkomisja specjalna Komisji Kodyfikacyjnej przystępuje do drugiego czytania projektu ustawy o prawie egzekucyjnem. W celu zorjentowania czytelników w przedmiocie tych doniosłych obrad kodyfikacyjnych podajemy najważniejsze ze stanowiska notarjalno-hipotecznego postanowienia projektu podkomisji, uchwalonego w pierwszem czytaniu.

Przyp. Red.

Art. 21. Tytułem egzekucji sądowej są:

1) prawomocne wyroki i postanowienia sądów powszechnych;

2) ugody, zawarte przed sądami powszechnemi według przepisów kodeksu postępowania cywilnego;

3) prawomocne orzeczenia sądów szczególnych, jeżeli ustawy nie zastrzegają egzekucji innym władzom;

4) wyroki sądów polubownych i ugody przed temi sądami zawarte;

5) akty notarjalne, obejmujące obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej lub wydania rzeczy ruchomej, indywidualnie oznaczonej, albo obejmujące obowiązek zwrotu przedmiotu najmu lub dzierżawy, gdy termin zwrotu jest ściśle oznaczony; w innych przypadkach akty notarjalne są tytułami egzekucji sądowej, jeżeli dłużnik w akcie oświadczył, że poddaje się egzekucji z aktu;

6) orzeczenia i akty, którym inne ustawy nadają moc egzekucji sądowej.

Art. 25. § 1. Na podstawie tytułu egzekucyjnego, wciągniętego do księgi hipotecznej, będzie nadana klauzula wykonalności przeciwko każdemu, kto po wciągnięciu tytułu egzekucyjnego został wpisany jako właściciel. W klauzuli będzie wyraźnie wskazane, że egzekucja jest możliwa tylko z odnośnego majątku nieruchomego.

§ 2. Nie uchybia to możliwości egzekucji z innego majątku w razie wykazania stosownie do przepisów artykułu poprzedzającego, że także obowiązek osobisty przeszedł na nowego właściciela.

Art. 37. Jeżeli dla uzyskania klauzuli wykonalności potrzebny jest dokument, który winien być wydany dłużnikowi przez władze lub notarjusza,

wierzyciel może żądać odpisu dokumentu, a jeżeli to nie jest możliwe, odpowiedniego zaświadczenia.

Art. 170. Zajęcie wierzytelności zabezpieczonej wpisem hipotecznym dokonywa się jedynie przez odpowiedni wpis do księgi hipotecznej na wniosek wierzyciela. Z chwilą tego wpisu zajęta jest zarówno wierzytelność, jak i zabezpieczenie hipoteczne. Jednak w razie zajęcia wierzytelności, za którą właściciel nieruchomości jest tylko rzeczowo odpowiedzialny, komornik na żądanie wierzyciela dokona osobno zajęcia wierzytelności, jakie dłużnikowi egzekwowanemu służy wobec jego dłużnika osobistego. Zajęcie i w tym przypadku dokonane jest z chwilą wpisu do księgi hipotecznej.

Art. 194. § 1. Jeżeli egzekucja skierowana jest do prawa, które ma być wciągnięte do księgi hipotecznej, lecz jeszcze na imię dłużnika wciągnięte nie zostało, wierzyciel może żądać wciągnięcia tego prawa na imię dłużnika, a równocześnie może zabezpieczyć swoją należność w drodze hipoteki sądowej.

§ 2. O odebranie dłużnikowi dokumentów, potrzebnych do wpisu, wierzyciel zwraca się do komornika.

§ 3. Władza hipoteczna zawiadomi o wpisie komornika, komornik zaś zawiadomi o tem innych wierzycieli, którzy zajęli prawo. Hipoteki sądowe wierzycieli, którzy zajęli prawo, o ile będą zgłoszone przed upływem dni czternastu od daty doręczenia ostatniemu z nich powyższego zawiadomienia, korzystać będą z pierwszeństwa wpisu w kolejności, w jakiej dokonane było zajęcie prawa. Wierzyciele, którzy zajęli prawa w jednym dniu, korzystać będą z równego pierwszeństwa.

Art. 206. § 1. Na podstawie decyzji o wszczęciu egzekucji z nieruchomości winien wierzyciel uzyskać wciągnięcie do księgi hipotecznej ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji.

Art. 270. § 1. Na wniosek nabywcy sąd wyda postanowienie o przysądzeniu mu własności, skoro nabywca wykaże, że postanowienie, udzielające mu przybicia, stało się prawomocne, i że dopełnił swych zobowiązań pieniężnych.

§ 2. Postanowienie o przysądzeniu własności jest tytułem wpisu prawa własności w księdze hipotecznej na rzeczy nabywcy i jest tytułem egzekucyjnym, na podstawie którego nabywca może żądać oddania sobie posiadania nieruchomości.

Art. 271. Postanowienie o przysądzeniu własności wraz z odpisem planu podziału są tytułem wykreślenia w księdze hipotecznej praw, które według planu podziału wygasły.

Art. 349. Z sumy uzyskanej z majątku nieruchomego, wciągniętego do księgi hipotecznej, należności zaspokojone będą w następującej kolejności:

1) koszty opisu, oszacowania i ogłoszeń, oraz należności komornika, a jeżeli w toku egzekucji wprowadzony został zarząd nieruchomości, także koszty tego zarządu;

2) za ostatni rok przed licytacją zaległe należności pracowników, zatrudnionych w sprzedanej nieruchomości lub w przedsiębiostwach na tej nieruchomości istniejących, a do dłużnika należących;

3) za ostatnie dwa lata przed licytacją zaległe podatki i inne opłaty publiczne, przypadające z sprzedanej nieruchomości;

4) wierzytelności i prawa, wciągnięte do księgi hipotecznej;

5) prawa rzeczowe, ciążące na nieruchomości, mającej urządzoną hipotekę, ale do księgi hipotecznej nie wciągnięte, o ile ustawy tym niewpisanym prawom nie przyznają innego stopnia w stosunku do praw wpisanych;

6) za ostatni rok przed licytacją zaległe należności pracowników dłużnika, nie wymienionych pod l. 2;

7) niezbytkowne koszty pogrzebu dłużnika;

8) za ostatnie dwa lata przed licytacją zaległe podatki i inne opłaty państwowe, nie należące do kategorji wymienionych pod l. 3, a także komunalne i kościelne;

9) wierzytelności osobiste oraz te od wierzytelności poprzednich kategorji przypadające odsetki i inne należności, którym nie służy równe pierwszeństwo z kapitałem;

10) kary za zwłokę w uiszczeniu podatków i innych opłat publicznych, podwyżki stemplowe, kary pieniężne i grzywny.

Art. 350. § 1. W równym stopniu z kapitałem, zabezpieczonym hipoteką, będą zaspokojone kary umowne i inne należności do księgi wciągnięte, dalej wciągnięte odsetki, jednak za czas nie dłuższy jak dwa lata przed licytacją, wreszcie koszty procesu, o ile nie przekraczają jednej dziesiątej części kapitału, oraz koszty egzekucji, nie wyłączając kosztów udziału w postępowaniu działowem.

§ 2. Wierzytelności osobiste będą zaspokojone w kategorji dziewiątej wraz z wszystkiemi należnemi odsetkami i innemi należnościami.

Art. 351. § 1. Jeżeli suma, ulegająca podziałowi, nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich wierzytelności tej samej kategorji, wierzytelności te będą zaspokojone proporcjonalnie do wysokości każdej z nich.

§ 2. Wierzytelności i prawa zabezpieczone wpisem do księgi hipotecznej, będą zaspokojone w kolejności pierwszeństwa hipotecznego, a prawa rzeczowe, ciążące na nieruchomości, mającej urządzoną hipotekę, ale do księgi nie wciągnięte, będą zaspokojone w kolejności ich powstania, o ile ustawy nie nadają im innego stopnia.

Art. 353. Prawa rzeczowe, wciągnięte do księgi hipotecznej po ostrzeżeniu licytacyjnem, nie mają wpływu na zaspokojenie praw wierzyciela egzekwującego, który to ostrzeżenie uzyskał.

Art. 354. Wierzytelności hipoteczne będą zaspokojone w gotówce, atoli jeżeli wierzyciel hipoteczny lub nabywca nieruchomości przed upływem terminu do zgłoszenia zarzutów przeciwko planowi podziału udowodni, że na podstawie ich porozumienia wierzytelność ma pozostać na hipotece, sąd sumę przypadającą na daną wierzytelność wypłaci nabywcy, o ile nie była już potrącona przy uiszczeniu ceny licytacyjnej, a hipotekę utrzyma na rzecz dotychczasowego wierzyciela. Odpowiedzialność dłużnika w tym przypadku gaśnie.

Art. 356. Jeżeli do księgi hipotecznej wciągnięta jest hipoteka kaucyjna, sąd przyzna wierzycielowi w planie podziału sumę jego udowodnionej,

a do dnia sporządzenia planu powstałej wierzytelności. Suma kapitału i należności ubocznych, nie wyłączając kosztów procesu, nie może przekraczać sumy wciągniętej kaucji. Jeżeli cała suma kaucji nie została wyczerpana, pozostała reszta złożona zostanie w depozycie aż do czasu ustania stosunku prawnego uzasadniającego korzystanie z kaucji.

Art. 361. § 1. Wciągnięte do księgi hipotecznej prawo wykupu lub pierwokupu, niewykonane w postępowaniu egzekucyjnem gaśnie. Uprawnionemu nie należy się żadne odszkodowanie.

§ 2. Prawo wykupu lub pierwokupu, istniejące z mocy ustawy, będzie zawsze utrzymane bez odszkodowania nabywcy.

Art. 373. § 1. Tytuł egzekucyjny, stwierdzający, że wierzyciel nabył już prawo, które według obowiązujących ustaw może być wciągnięte do księgi hipotecznej, do rejestru lub innej księgi publicznej, stanowi tytuł do wpisu tego prawa do księgi.

§ 2. Jeżeli prawa dłużnika nie są ujawnione w księdze, wierzyciel może na podstawie swego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego klauzulą wykonalności, oraz na podstawie dokumentu, jaki jest potrzebny do wpisu na rzecz dłużnika, uzyskać równocześnie z wpisem prawa dłużnika także wpis swego prawa.

§ 3. Komornik, w którego okręgu dłużnik mieszka lub przebywa, odbierze dłużnikowi na wniosek wierzyciela dokumenty, potrzebne do wpisu na rzecz dłużnika i złoży je władzy właściwej, prowadzącej odnośne księgi.

Z przepisów wprowadzających.

Art. 3. Pozostają w mocy przywileje egzekucyjne banków oraz towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, zawarte w statutach nadanych lub zatwierdzonych ustawą.

Art. 11. Postępowanie celem zniesienia współwłasności majątku nieruchomego w drodze publicznej sprzedaży może być wszczęte na zgodny wniosek wszystkich współwłaścicieli, choćby nie przedłożyli tytułu egzekucyjnego.

Art. 15. Zarządca masy upadłości może żądać sprzedaży nieruchomości upadłego, jeżeli złoży dowód, że jest zarządcą upadłości i wykaże, że upadły dłużnik jest wpisany za właściciela nieruchomości, mającej urządzoną hipotekę, albo jest właścicielem lub posiadaczem nieruchomości, niemającej urządzonej hipoteki.

Art. 20. Tytuł egzekucyjny, zaopatrzony klauzulą wykonalności, jest tytułem dla hipoteki sądowej.

Art. 22. Akty zarejestrowane według przepisów ustawy notarjalnej z r. 1866 (art. 146), są tytułami egzekucyjnemi w tych samych granicach, jak akty notarjalne.

Art. 26. Przy wszczęciu egzekucji z nieruchomości, niemającej urządzonej hipoteki, komornik oprócz czynności nakazanych prawem egzekucyjnem zawiadomi ponadto o wszczęciu egzekucji sąd i właściwych notarjuszów. Zawiadomienie to ma te same skutki, co ostrzeżenie licytacyjne w księdze hipotecznej.

Art. 28. Służebności, ciężary realne oraz prawa najmu i dzierżawy, wciągnięte do księgi hipotecznej wpisem, zatwierdzonym przez zwierzchność hipoteczną, lub ciążące na nieruchomości, niemającej urządzonej hipoteki, udowodnione aktem notarjalnym, będą utrzymane bez potrącenia ich wartości z ceny licytacyjnej.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

10) Przysposobienie (adoptacja).

Dnia 8 kwietnia 1931 roku... stawili się: 1) Apolinary Krącki i żona jego z Zakrockich Krącka,... 2) Wacław Dereń... i 3) Agata z Majewskich Dereniowa, wdowa,... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Apolinary Krącki oświadczył, iż, będąc w wieku lat 54 i nie mając własnego potomstwa, aktem niniejszym za zgodą swej żony przyspasabia Wacława Derenia, syna ś. p. Jakóba i żyjącej Agaty z Majewskich małżonków Dereń, urodzonego w Warszawie w dniu 5 marca 1906 r., przyczem zaznacza, iż łoży od czterech przeszło lat na utrzymanie i kształcenie tegoż Wacława Derenia.

§ 2. Helena Krącka oświadczyła, iż zgadza się na przysposobienie Wacława Derenia przez jej męża Apolinarego Krąckiego.

§ 3. Agata Dereniowa oświadczyła, iż syn jej Wacław Dereń zasięgał jej rady co do tego przysposobienia i uzyskał jej aprobatę.

§ 4. Czyniący notarjusz uprzedził strony o tem, że dla osiągnięcia skutków prawnych niniejszego przysposobienia należy jeszcze uczynić zadość wymaganiom przepisów, zawartych w art. 320 — 325 i 102 Kodeksu Cywilnego Polskiego...

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego mogą być wydawane przyspasabionemu lub przyspasabiającemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 złote, 10% dodatku 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 p. c. taksy not.) 50 zł.

(Art. 308—325, 85 i 102 K. C. P.; art. 1661 Proc. Cyw., art. 139 ust. stempl.).

11) Przysposobienie własnego dziecka nieślubnego.

Stawili się... 1) Bonawentura Orłowski..., 2) Matylda z Cybulskich Orłowska, żona Bonawentury Orłowskiego,... 3) Klemens Orłowski i 4) Magdalena z Chojnackich Majewska, wdowa,... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Bonawentura Orłowski oświadczył, iż aktem niniejszym przyspasabia syna swego Konrada, zrodzonego w nieślubnym związku z Magdaleną Majewską w dniu 5 listopada 1916 r. i uznanego w akcie urodzenia, wpisanym do ksiąg stanu cywilnego parafji Św. Antoniego w Warszawie w dniu 20 grudnia 1916 roku.

§ 2. Matylda Orłowska osobiście i jako matka nieletnich dzieci Zygmunta i Anieli Orłowskich, oraz

Klemens Orłowski w imieniu własnem zgadzają się na przysposobienie przez ich męża i ojca Bonawenturę Orłowskiego syna jego naturalnego Konrada Orłowskiego.

§ 3. Magdalena Majewska wyraża swoją zgodę na przysposobienie jej syna Konrada przez Bonawenturę Orłowskiego,

§ 4. (jak we wzorze 10).

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego mogą być wydane Bonawenturze Orłowskiemu i Magdalenie Majewskiej. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 zł., tytułem 10% dodatku 30 gr. i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) 15 zł.

(Art. 13 ustawy z dn. 26 maja 1913 r. Zb. pr. ros. 114/1913 poz. 998; art. 319 — 325, 85 i 102 K. C. P., art. 1661 Proc. Cyw, art. 139 ust. stempl.).

12) Przysposobienie wychowanicy.

Stawiły się... 1) Wiktorja z Zarzyckich Witkowska, wdowa po Józefie-Aleksandrze Witkowskim... i 2) Zofja Rąbieżówna, zamieszkałe w Warszawie przy ulicy Konwiktorskiej Nr. 48 i zeznały akt osnowy następującej:

§ 1. Wiktorja Witkowska oświadczyła, iż przed dwudziestu przeszło laty ona i zmarły jej mąż Józef-Aleksander Witkowski, za zgodą Eufemji Rąbież i z jednoczesnem zrzeczeniem się przez nią władzy rodzicielskiej, wzięli na wychowanie córkę jej Zofję Rąbieżównę, urodzoną w Warszawie w dniu 18 kwietnia 1908 roku, a której akt urodzenia sporządzony został w Urzędzie Stanu Cywilnego parafji Św. Andrzeja w Warszawie w dniu 12 stycznia 1909 roku Nr. 29. Przez cały ten dwudziestoletni okres czasu Zofja Rąbieżówna pozostawała pod opieką najpierw obojga małżonków Witkowskich, a po nastąpionej w dniu 7 sierpnia 1925 roku bezpotomnej śmierci męża stawającej Józefa-Aleksandra Witkowskiego pozostawała i pozostaje pod wyłączną opieką jej, Wiktorji Witkowskiej, i jest przez nią stale wychowywana jak własne dziecko.

W tym stanie rzeczy stawająca Wiktorja Witkowska, będąc w wieku lat 53 i nie mając własnych dzieci, ani żadnych innych zstępnych, gwoli dania wyrazu szczeremu przywiązaniu do swej wychowanicy Zofji Rąbieżówny, tęż Zofję Rąbieżównę aktem niniejszym przyspasabia, wskutek tego nazwisko przysposobionej po dopełnieniu przewidzianych w art. 320 i następnych Kodeksu Cywilnego Polskiego formalności, brzmieć będzie, zgodnie z art. 312 tegoż Kodeksu „Rubież-Zarzycka".

§ 2. Czyniący notarjusz zwrócił uwagę stron na to, że stosownie do art. 311 Kodeksu Cywilnego Polskiego, na przysposobienie niniejsze winno być uzyskane zezwolenie matki przysposobionej. W odpowiedzi na to stawające oświadczyły, iż Eufemja Rąbież, matka Zofji Rąbieżówny, od czasu oddania swego dziecka na wychowanie, a więc od dwudziestu przeszło lat nie daje znaku życia o sobie i że wszelkie przedsięwzięte starania odnalezienia jej spełzły na niczem.

§ 3. (jak § 4 w poprzednim wzorze). Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego wydać każdej ze stawających. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 3 złote 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) 50 złotych.

(Art. 308 — 325, 85 i 102 Kod. Cyw. Polskiego, art. 1661 ust. post. cyw., art. 139 ust. stempl.)

13) Mianowanie przez ojca doradcy matki— opiekunki nieletnich dzieci.

...w obecności dwóch osobiście mi znanych i prawem przepisane przymioty posiadających świadków, obywateli . . . . . . zamieszkałych, stawił się... Ignacy Muliński zamieszkały w . . . . . i oświadczył, iż aktem niniejszym na wypadek jego śmierci wyznacza pozostałej przy życiu żonie swej Paulinie z Piotrowskich Mulińskiej, jako opiekunce nieletnich ich dzieci, doradcę w osobie swego brata stryjecznego Mateusza Mulińskiego, którego żona Paulina Mulińska radzić się powinna zwłaszcza w czynnościach, dotyczących wypuszczenia w najem i dzierżawę nieruchomości nieletnich dzieci i lokowania ich kapitałów. Akt niniejszy stawającemu odczytany... Wypisy aktu należy wydawać stawającemu, a po jego śmierci mianowanemu doradcy. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej, 3 złote 10% dodatku 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) 30 złotych.

(art. 350 i 351 K. C. P. i art. 139 ust. stempl.).

14) Nadanie opieki przez matkę.

...w obecności dwóch osobiście mi znanych i prawem przepisane przymioty posiadających świadków, obywateli . . . . . . zamieszkałych, stawiła się... Paulina z Piotrowskich Mulińska, wdowa po Ignacym Mulińskim,... i oświadczyła, iż aktem niniejszym na przypadek swej śmierci obiera na opiekuna dla swych nieletnich dzieci, Ignacego Łapińskiego, zamieszkałego obecnie w Warszawie przy ulicy Brzozowej Nr. 12. Akt niniejszy stawającej odczytany... Wypisy aktu tego należy wydawać stawającej, a po jej śmierci obranemu opiekunowi. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 złote, 10% dodatku 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) 30 złotych.

(art. 364, 365 i 351 K. C. P. i art. 129 ust. stempl.),

15) Służebność wspólności ściany szczytowej.

Stawili się... 1) Zygmunt Maciejewski... i 2) Adam Sadowski... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Zygmunt Maciejewski, jako właściciel nieruchomości w Warszawie Nr. 12642, tą księgą objętej, i Adam Sadowski, jako właściciel sąsiedniej nieruchomości Nr. 12643, uregulowanej w osobnej księdze hipotecznej, niniejszem stanowią, iż każdy z nich, który pierwszy przystąpi do budowy domu murowanego na gruncie swej nieruchomości, władnym będzie ścianę domu tego postawić w połowie na swoim gruncie i w połowie na gruncie sąsiada, zaś właściciel, który następnie budować się będzie na gruncie swej nieruchomości, będzie miał prawo skorzystać ze wspólności tej ściany z możnością wpuszczania w nią belek, szyn, urządzenia otworów kominowych i wentylacyjnych, nie przebijając jednak otworów i nie zrządzając szkód sąsiadowi.

§ 2. Właściciel, który skorzysta ze wspólności ściany, obowiązany jest zapłacić bezwłocznie po ukończeniu swej budowy sąsiadowi swemu, tytułem zwrotu połowy wartości ściany, ...złotych za każdy metr sześcścienny zajętej przez siebie ściany.

§ 3. O powyższem winny być zamieszczone odpowiednie wpisy w dziale III wykazu hipotecznego obu wspomnianych nieruchomości. Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać każdej ze stron. Pobrano opłaty stemplowej 3 złote, tytułem 10% dodatku 30 gr., opłaty hipotecznej

3 złote i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.) 30 złotych.

Treść do wykazu hipotecznego jednej i drugiej nieruchomości.

Dział III, Kol. Główna, Nr. kolejny.

Czyni się wzmianka, iż właściciele nieruchomości Nr. Nr. 12642 i 12643 umówili się, że każdy z nich... (w dalszym ciągu przepisać z aktu do § 3 i następnie dodać „Wpis ten zamieszczony jest również w dziale III wyk. hip. nieruchomości Nr. 12642 (12642). Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia... Nr... k. w. (Przeczytano, przyjęto i podpisano).

(Art. 653—665 K. C.; art. 6, 17—19, 23, 27, 43, 45 i 46 ust. hip. 1818 r.; art. 9 i 28 ust. stempl.)

16) Służebność, polegającą na nadaniu prawa sąsiedniej nieruchomości przybudowania się do ściany szczytowej.

Stawili się... 1) Abram Cytryn.., i 2) Izrael Szwarcman... i zawarli akt osnowy następującej:

§ 1. Abram Cytryn i Izrael Szwarcman są właścicielami przyległych do siebie nieruchomości, w Warszawie, przy ulicy Parysowskiej położonych, mianowicie: Cytryn—nieruchomości Nr. 10948, tą księgą objętej, i Szwarcman — nieruchomości Nr. 10949, uregulowanej w osobnej księdze hipotecznej. Abram Cytryn na gruncie należącej doń nieruchomości Nr. 10948 postawił trzypiętrowy dom, którego ściana szczytowa na linji granicznej powyższych nieruchomości pobudowana została na długości 36 metrów, licząc od ulicy Parysowskiej. Aktem niniejszym Abram Cytryn, jako właściciel nieruchomości Nr. 10948, zgadza się, aby właściciel nieruchomości Nr. 10949 Izrael Szwarcman, stawiając dom murowany na gruncie swej nieruchomości, przybudował się do wspomnianej ściany szczytowej, wpuszczał w nią belki i szyny, korzystał z zapasowych otworów kominowych i wentylacyjnych, jak również ścianę tę w razie uznanej przez siebie potrzeby nadbudował, wszystko to w ścisłem zastosowaniu się do obowiązujących w tej mierze przepisów prawa.

§ 2. Za prawo korzystania z tej ściany właściciel nieruchomości Nr. 10949 obowiązany jest w trzy miesiące po ukończeniu swej budowy zapłacić właścicielowi nieruchomości Nr. 10948, tytułem zwrotu wartości połowy ściany ...złotych za każdy metr sześćcienny ściany, z której przy budowie skorzystał. Tak samo właściciel nieruchomości Nr. 10948, jeżeli by skorzystał następnie z dokonanej przez właściciela nieruchomości Nr. 10949 nadbudówki tej ściany, obowiązany jest zwrócić swemu sąsiadowi połowę wartości zajętej przez siebie nadbudówki ściany i tylko w tym wypadku wartość metra sześciennego określą biegli, wybrani przez strony.

§ 3. O powyższem winien być zamieszczony odpowiedni wpis w dziale III wykazu hipotecznego obu wspomnianych nieruchomości. Akt niniejszy stawającym odczytany... (i t. d. z poprzedniego wzoru).

Treść do wykazu hipotecznego obu nieruchomości.

Dział III, Kol. Gł., Nr. kolejny.

Czyni się wzmianka, iż właścicielowi nieruchomości Nr. 10949 przysługuje prawo przybudować się do ściany szczytowej, postawionej na gruncie nieruchomości Nr. 10948 na linji granicznej powyższych nieruchomości na długości 36 metrów, licząc od ulicy Parysowskiej z możnością wpuszczania w tę ścianę belek i szyn, korzystania z zapasowych otworów kominowych i wentylacyjnych oraz z prawem nadbudowy tej ściany, wszystko to w ścisłem... (i t. d. z aktu do §).Wpis ten zamieszczony jest również w dziale III wyk. hip. nieruchomości Nr. 10949 (Nr. 10948). Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia... Nr... przeczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 657, 658, 660 K. C., art. 6, 17 — 19, 23, 27, 43, 45, 46 ust. hip. 1818 r.; art. 9 i 28 ust. stempl.)

17) Służebność widoku.

Stawili się... 1) Bonawentura Majewski... i 2) Marcin Czajkowski... i zawarli akt osnowy następującej:

Stawający oświadczyli, iż są właścicielami graniczących ze sobą nieruchomości w Warszawie przy ulicy Sułkowskiego położonych, mianowicie: Bonawentura Majewski — nieruchomości Nr. 2313, a zaś Marcin Czajkowski — nieruchomości Nr. 9894. Aktem niniejszym Bonawentura Majewski, jako właściciel nieruchomości Nr. 2313, i Marcin Czajkowski, jako właściciel nieruchomości Nr. 9894, ustanawiają wzajemną służebność widoku, polegającą na tem, że przy ewentualnem zabudowaniu nieruchomości Nr. 9894 właściciel jej winien stawiać budynki w ten sposób, aby odległość pomiędzy linją graniczną obu tych nieruchomości a ścianą równoległego do tej linji granicznej budynku nieruchomości Nr. 2313 wynosiła nie mniej, niż 8,60 metra; właściciel nieruchomości Nr. 2313 obowiązany jest ze swej strony przy ewentualnem wznoszeniu nowych budynków na swej nieruchomości stąwiać je w ten sposób, aby odległość ściany budynku rownoległego do linji granicznej nieruchomości Nr. Nr. 2313 i 9894 wynosiła od tej linji granicznej nie mniej, niż 6 metrów. Wskutek tego wolna przestrzeń pomiędzy równoległemi do linji granicznej ścianami budynków obu nieruchomości wynosić ma nie mniej, jak 14,60 metra. Ściany zewnętrzne bocznych oficyn na obu nieruchomościach winny być prostopadłe do linji granicznej nieruchomości Nr. Nr. 2313 i 9894 i oddalone od osi prostopadłej do tejże linji granicznej nie mniej, niż po 7,30 metra każda. Tym sposobem wzajemna odległość obu oficyn wynosić ma nie mniej, niż 14,60 metra. Na tę oto niezabudowaną przestrzeń każda z sąsiadujących nieruchomości mieć będzie prawo widoku. O powyższej służebności winien być zamieszczony odpowiedni wpis w dziale III wykazu hipotecznego obydwóch nieruchomości. Akt niniejszy stawającym odczytany. Pobrano opłaty stemplowej 3 złote, tytułem 10% dodatku 30 gr. opłaty hipotecznej 3 złote i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.) 30 zł. Wypis aktu tego należy wydać każdej ze stron.

Treść do wykazu hipotecznego nieruchomości Nr. Nr. 2313 i 9894.

Dział III, Kol. Główna, Nr. kolejny.

Czyni się wzmianka, iż aktem zeznanym w K. W. nieruchomości Nr... w dniu... Nr. właściciele graniczących ze sobą nieruchomości Nr. Nr. 2313 i 9894 ustanowili wzajemną służebność widoku polegającą na tem... (w dalszym ciągu pisać z aktu do wyrazów „O powyższej"), poczem dodać: „Wpis ten zamieszczony jest również w dziale III wykazu hipotecznego nieruchomości Nr... Co tu zapisano na zasadzie wyżej przytoczonego aktu.

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 675 — 680 Kod. Cyw., art. 6, 17 — 19, 23, 27, 43 — 46 ust. hip. 1818 r. i art. 139 ust. stempl.).

P O R A D N I K.

P. WIKTOR MOSZCZYŃSKI W CHEŁMIE LUB:

(z. k. n.) 1) Stosownie do art. art. 43 i 78 Prawa Wekslowego protest z powodu niezapłacenia powinien być dokonany w dniu wymagalności zapłaty lub w jednym z dwuch następnych dni powszednich, przyczem dnie ustawowo świąteczne w rachubę nie wchodzą, jeżeli zaś w czasokresie takie dnie wypadną — termin dokonania protestu przedłuża się do najbliższego dnia powszedniego.

2) Wezwanie zakomunikowane jednej osobie, bądź dwu lub więcej osobom, w myśl art. 2 ust. 1 u. o. s. podlega opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 139 u. o. s. od każdego oświadczenia zosobna. Np. wezwanie o wypowiedzeniu najmu pięciu lokatorom podlega opłacie pięciokrotnie — (wykładnia ustawy o opłatach stemplowych, ustalona przez Minist. Skarbu — odbitka z Nr. Nr. 23, 25, 27, 29 i 30 Dz. Urzęd. Minist. Skarbu z 1930 r. poz. 431, 446, 470, 490 i 502).

3) Pismo ze zleceniem urzędu skarbowego lub innej instytucji państwowej, od którego wykonania uzależnione jest sporządzenie aktu, ma podstawę prawną i jako takie rejent wykonać obowiązany: takież pismo, nie hamujące sporządzenia aktu, nie ma charakteru oficjalnego i jako takie traktowane może być przez rejenta dowolnie.

4) Ustawa z dnia 31 lipca 1923 roku o scaleniu gruntów (Dz. U. 92 z 1927 roku) charakteru scalanych gruntów nie zmieniła, wobec czego art. 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku stosuje się tylko do gruntów, nadanych włościanom przy uwłaszczaniu; grunta o innym charakterze, pomimo przeprowadzonego scalenia, żadnym ograniczeniom tytułu własności nie podlegają. Przy podziale gruntów o różnych charakterach mieć należy na względzie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczposp. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ustaw Nr. 23 z 1928 r.).

5) Art. 18 powołanej ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scaleniu gruntów głosi, że częściowe zbywanie gospodarstwa objętego postępowaniem scaleniowem nie jest dopuszczalne bez zgody urzędów ziemskich. Z tego wynika, że do zbycia w całości takich gospodarstw przeszkód ze strony urzędów ziemskich niema. Aby móc nabyć parcelę przy pomocy Państwowego Banku Rolnego trzeba odpowiadać warunkom, przewidzianym w art. art. 52 i 53 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. Nr. 1 z roku 1926), pozatem art. 54 tejże ustawy głosi, że grunta nabyte w drodze tej ustawy, do czasu całkowitej spłaty obciążających je pożyczek z funduszów państwowych lub Państwowego Banku Rolnego nie mogą być dzielone, sprzedawane, wydzierżawiane lub zestawiane bez zezwolenia urzędów ziemskich. W razie śmierci właściciela takiej parceli dzieci, jako dziedzice prawi, samem przez się prawem wwiązani są w majątek zmarłego (art. 724 K. C.), przeto cesja praw spadkowych między spółsukcesorami, jako niezmieniająca całości spadku, jest dopuszczalna bez zgody urzędów ziemskich. Nabywca praw spadkowych obcy podlega skutkom art. 52 i 53 powołanej wyżej ustawy. Te same zasady odnoszą się do gruntów, obciążonych pożyczką P. B. R.

6) Rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 roku (Dz. Ust. Nr. 73 z 1919 roku) w artykule 1-ym wyraźnie mówi o przeniesieniu prawa własności, a więc w drodze wszelkiej aljenacji: sprzedaży, zamiany i darowizny. Wszak prawodawcy chodziło o ograniczenie możności rozporządzania nieruchomościami ziemskiemi nie tylko przy sprzedażach, lecz wogóle przy wszelkiej zmianie prawa własności, z czego wynika, że przy jakimkolwiek bądź zbyciu zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego jest niezbędne, gdy przeniesienie tytułu własności przewyższa normę, przewidzianą w art. 50 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. Nr. 1 z roku 1926) — por. art. 27 ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. Nr. 70 z roku 1920).

7) Art. 518 Kod. Cyw, głosi, że grunta i budynki są nieruchomościami z natury swojej i jako takie stanowią jedną całość, która podlega skutkom rozporządzenia Prez. Rz. z dnia 16 lutego 1928 roku o zabudowaniu osiedli (Dz. U. Nr. 23 z roku 1928). Wobec tego do podziału nieruchomości na części musi być sporządzony plan, należycie zatwierdzony.

8) Grunta, nabyte przy pomocy b. Banku Włościańskiego, do czasu zupełnego zapłacenia pożyczki b. Banku Włościańskiego, nie mogą być zbywane bez zgody Banku: tak głosi Najw. Zatw. w dniu 11 kwietnia 1888 roku Zdanie Rady Państwa (art. 41 ustawy o Banku Włościańskim w zastosowaniu do b. Królestwa Polskiego). Ponieważ darowizna jest przeniesieniem prawa własności, przeto do darowizny lub sprzedaży gruntów w całości lub części obciążonych pożyczką b. Banku Włościańskiego na rzecz dzieci lub na rzecz obcego, uprzednio trzeba wyjednać zezwolenie Wydziału Likwidacyjnego b. Banku Włościańskiego.

P. A. P.

(k. w.) A. otrzymał w r. 1929 od Komisarjatu Rządu pozwolenie na nabycie czynszowej nieruchomości w Warszawie.

A. nabył na mocy tego pozwolenia nie całą nieruchomość, lecz niepodzielną połowę i uzyskał na tę połowę konsens.

Czy obecnie na mocy powyższego pozwolenia A. ma prawo nabyć drugą połowę powyższej nieruchomości (w drodze wyjścia z niepodzielności) czy też musi uzyskać nowe pozwolenie Komisarjatu Rządu?

Na powyższe pytanie odpowiadamy, jak następuje:

Jeżeli pozwolenie otrzymane w 1929 r. od Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, jako przedstawiciela domini directi, do nabycia nieruchomości emfiteutycznej w Warszawie, zostało zastosowane narazie do nabycia połowy tej nieruchomości, może być z dobrym skutkiem zastosowane również i do późniejszego nabycia drugiej połowy. Przytem, o ile nam wiadomo, tego rodzaju zezwolenie nie bywa ograniczone jakimkolwiek terminem ważności.

KANCELARJA HIPOTECZNA w K.

(e. p.) 1) Wszystkie wnioski hipoteczne, nie wyłączając regulacyjnych, opierać się mogą tylko i jedynie na aktach urzędowych, będących w zgodzie z obowiązującemi przepisami kodeksowemi. Strona, wywolująca hipotekę, winna złożyć przy wniosku urzędowe dowody własności, do takich zaś dowodów zaświadczenie z Urzędu gminnego bynajmniej nie należy. Nawet świadków badać w Hipotece na fakt posiadania, co czynią niekiedy poszczególne Hipoteki, nie mamy prawa, gdyż takie badanie świadków pod przysięgą zajść może tylko w wypadku legitymacji spadkowej na mocy art. 283 K. C. P.

2) Obcy nabywca praw spadkowych jednego ze współspadkobierców może legitymować do spadku pozostałych, ale przy jednoczesnem złożeniu wypisów aktów urodzenia ich wszystkich, gdyż jako obcy krwią nie może nikogo do spadku przyznawać.

3) Art. 227 K. C. P., dotyczący wspólności majątkowej na wypadek śmierci między małżonkami, zawartej w związku z art. 228 i 229 tegoż Kodeksu, daje nam dostateczną wskazówkę, jak należy postąpić. Każde z małżonków ma już za życia drugiego prawo do majątku wspólności poddanego, jakkolwiek zrealizowanie tego prawa w całości musi odłożyć do jego śmierci. Ale prawo to, jako już istniejące, może stanowić przedmiot zobowiązań hipotecznych.

P. W. RYSZKO W JANOWIE LUBELSKIM.

(j. s.) Darowizny między małżonkami różnią się od wszelkich innych darowizn tem, że z istoty swej są zawsze odwołalne.

Prawo odwołania darowizny jest prawem porządku publicznego i dobrowolne zrzeczenie się prawa odwołania nie może mieć skutków.

Możność odwołania darowizny jest prawem osobistem darczyńcy i nie przechodzi ono na jego spadkobierców, jednakże i nie kończy się z chwilą śmierci małżonka obdarowanego, tak że i po śmierci małżonka obdarowanego pozostały przy życiu małżonek darczyńca może odwołać darowiznę.

Co do formy odwołania darowizny, to kodeks nie wskazuje w jaki sposób winno nastąpić odwołanie darowizny, wobec tego odwołanie może być milczące lub wyraźne.

Milczące odwołanie wypływać będzie z każdego aktu—rozporządzenia niezgodnego z utrzymaniem darowizny, a więc z drugiej darowizny tego majątku, sprzedaży itp.

Wyraźne zaś odwołanie może nastąpić przez wezwanie notarjalne.

O ile darowany grunt posiada uregulowaną hipotekę, należy o odwołaniu sporządzić w księdze hipotecznej deklarację.

P. K. GLIWA-GLIWIŃSKI W KLECZEWIE.

(s-ł.). 1) O istnieniu podręcznika z wzorami aktów notarjalnych dla Kresów Wschodnich nie słyszeliśmy. Prawdopodobnie też podręcznik taki wydany nie został.

2) Rozporządzeniem Kom. Gen. Ziem Wsch. z dn. 31/XII 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. 18—157—1919) na obszarach podległych Zarządowi Cyw. Ziem Wschodnich została wprowadzona ustawa notarjalna rosyjska (część I tomu XVI Zb. pr. ros. wyd. 1914 roku) w zakresie, w jakim obowiązywała w b. Okręgu Sądowym Warszawskim, a zatem w myśl art. 230 Ust. Not. ksiąg aktowych notarjusze nie prowadzą, sporządzając akty na oddzielnych arkuszach.

3) Stosownie do ust. 3 art. 2 ustawy hipotecznej dla Ziem Wschodnich (tekst jednolity Dz. Ust. Nr. 53, poz. 510, 1928 r., w czynnościach zawieranych nie w księgach hipotecznych, tak dotyczących przeniesienia własności majątku nieruchomego, jak i wszelkich innych, podlegających ujawnieniu hipotecznemu, winny być zaprojektowane treści do wyk. hipot. Jednakże w praktyce, przyjętej w niektórych wydziałach hipotecznych na obszarze, na którym obowiązuje ustawa hipoteczna dla Ziem Wschodnich, treści do wykazu w aktach, sporządzanych nie w księgach hipotecznych, projektowane nie są, lecz strony w akcie zaznaczają, że zgadzają się na zaprojektowanie treści przez pisarza hipotecznego.

Co się tyczy pobrania opłat hipotecznych, to przepisy tymczasowe o kosztach sądowych (Dz. U. Nr. 54, poz. 520, 1928 r.) w art. 42 wyraźnie stanowią, że opłaty od treści pobiera projektujący treść notarjusz lub pisarz hipoteczny, wobec czego w aktach notarjalnych, w których treści zostały zaprojektowane, opłaty winny być pobrane przez notarjusza i przesłane do właściwego pisarza hipotecznego zgodnie z ust. 1, art. 2 ustawy hipotecznej dla Ziem Wschodnich.

DZIAŁ SKARBOWY.

Wykładnia u. o. s. ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

W przypadku konkretnym nieruchomość należała w 94/100 częściach do osoby A, a w 6/100 częściach do osoby B. Na skutek śmierci osoby A wymienione 94/100 części przeszły po połowie na osoby N i P. (każda z tych osób otrzymała więc po 47/100). Następnie osoba N kupiła wymienione 6/100 części od osoby B; osoba P swoje 47/100 części sprzedała osobie Z; wreszcie osoba N kupiła 47/100 części od osoby Z za 156.196 zł.

Od kontraktu zawartego między osobami N i Z, wymierzono opłatę stemplową drogą następującego rozumowania: Wymieniona wyżej kwota 156.196 zł. stanowi nadwyżkę, o której jest mowa w zdaniu pierwszem ustępu trzeciego art. 132 u. o. s. Z tej nadwyżki podlega opłacie stemplowej część, wynosząca 53/100, a mianowicie z tego powodu, że tylko udział w nieruchomości wynoszący 47/100, wynikł z dziedziczenia, a mianowicie został nabyty przez osobę N drogą dziedziczenia po osobie A, gdy natomiast reszta, t. j. 53/100 przeszła na kontrahentów drogą kupna: mianowicie 47/100 kupiła osoba Z od osoby P, a 6/100 kupiła osoba N od osoby B. Ponieważ 53/100 z wymienionej wyżej kwoty 156.196 zł. wynosi 82.783 zł. 88 gr., przeto od tej kwoty wymierzono opłatę w wysokości 4%, przewidzianą w punkcie a) art. 132.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 1931 roku L. Rej. 7864/30 nie uwzględnił skargi, skierowanej przeciw powyższemu wymiarowi, a zawierającej wniosek (z powołaniem się na ustęp drugi, punkt „a", art. 131), aby umowa między N i Z została zupełnie zwolniona od opłaty stemplowej. Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił, że w przypadku niniejszym nie ma zastosowania zwolnienie od opłaty, przewidziane w art. 131 (ustępie drugim, punkcie „a"), gdyż „w danym wypadku współwłasność jednego z kontrahentów wynikła częściowo z dziedziczenia, drugiego zaś drogą nabycia odpłatnego od innego współspadkobiercy, gdyż to właśnie nabycie, a nie dziedziczenie stanowi tytuł prawny współwłasności tego ostatniego kontrahenta. Charakter zaś poprzedniego współwłaściciela jako spadkobiercy, od którego osoba Z nabyła prawo współwłasności, nie gra w danym wypadku decydującej roli, gdyż Z nie stał się sam spadkobiercą, lecz nabył odpłatnie prawo własności 47/100 części nieruchomości od spadkobiercy. Spadkobranie przeto nie może być w stosunku do osoby Z uznane za źródło jej praw, wobec czego i ulga, o której mowa, nie może do danego wypadku mieć zastosowania". (L. D. V. 5133/6/31).

I. Pismo, na mocy którego właściciel nieruchomości ustanawia na tej nieruchomości dług gruntowy na swoją rzecz (§ 1196 kodeksu cyw. niemieckiego), podlega opłacie według zasad art. 139 u. o. s. Art. 84 nie ma zastosowania, gdyż dotyczy pisma, stwierdzającego umowę o ustanowienie długu gruntowego; pismo zaś, o którem mowa, jest oświadczeniem jednostronnem.

II. Pismo, na mocy którego ktoś oddaje komuś „w zastaw" (art. 1273 kod. cyw niem.) swoje prawo, będące odpowiednikiem długu gruntowego, podlega opłacie przewidzianej w art. 82 lub 83 lub 85. Teza ta ma zastosowanie również wówczas, gdy dług gruntowy, jest ustanowiony na rzecz właściciela danej nieruchomości. Jak bowiem wyjaśnił Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 1931 roku L. Rej. 1903/28, opierając się na §-ie 1197 kod. cyw. niem., właściciel nieruchomości, na którego rzecz ciąży na danej nieruchomości dług gruntowy, jest wierzycielem odnośnie do długu gruntowego, a prawo do sumy pieniężnej z gruntu istnieje odrębnie od prawa własności do samego gruntu.

Z tego wynika, że podany wyżej termin „oddanie w zastaw" jest zgodny z istotą rzeczy również wówczas, gdy dług gruntowy jest ustanowiony na rzecz właściciela danej nieruchomości (L. D. V. 1950/6/31).

Nowy notarjat.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości utworzony zostaje z dniem 1 marca r. b. piąty urząd notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego we Włocławku z siedzibą we Włocławku.

OBRAZKI Z ŻYCIA.

Dokumenty.

W aktach stanu cywilnego znalazłem ciekawy „dokument“, a mianowicie akt urodzenia następującej treści:

„Działo się w mieście J. dnia 3/16 marca 1914 roku o godzinie 5 po południu. Stawili się Michał A. ojciec lat 40 i Tomasz B. lat 30 mający, rolnicy ze wsi G., i oznajmili, że w dniu dzisiejszym o godz. 6 rano urodziło się martwe ciało płci męskiej, nazwiskiem A. z ojca Michała i matki Katarzyny. Po naocznem przekonaniu się o martwem ciele akt oznajmiającym niepiśmiennym odczytany i przez nas tylko podpisany został. Urzędnik stanu cywilnego (podpis)“.

Niemniej ciekawy „dokument“ sporządzany był przez pokątnego doradcę w mieście K., mianowicie napisał on pewnemu małżonkowi umowę sprzedaży... żony ze wszelkiemi prawami i przynależytościami i oddał odrazu w posiadanie. Sprawa ta podobno jednak znalazła epilog w sądzie.

Słyszałem dalej, że w powiecie Chełmskim jest pewien pisarz gminny, który na szeroką skalę sporządza naiwnym i nieświadomym kontrahentom wszelkiego rodzaju umowy, a nawet i testamenty publiczne, oczywiście po cenach „konkurencyjnych“, co przyczynia się do zwiększenia ilości „czynności dobrej woli“.

R-ko.

*

Autentyczne „wynurzenie“, podsłuchane w miasteczku prowincjonalnem. Klijenci po przyjęciu od nich informacji wychodzą z kancelarji i tak sobie wzajemnie dogadują:

— Ugodziliśmy się płacić rejenta do spółki, taka była w domu rozmowa, a obecnie kumoter nie chce płacić „głupiego rejenta“?!

*

Do jednej z kancelarji notarjalnych w Warszawie zgłasza się izraelita w sprawie wekslowej.

Celem wyjaśnienia sprawy, otrzymuje od urzędnika działu wekslowego zapytanie:

— A czy pan jest trasat, czy indosatarjusz?

Izraelita speszony odpowiada: — Nie panie, ja jestem „Rozenberg“.

Nowe banknoty 20-złotowe.

Z dniem 30 grudnia 1931 r. Bank Polski puścił w obieg nowe 20-złotowe bilety bankowe (III emisji).

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie; znak ten przedstawia podobiznę króla Kazimierza Wielkiego, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych, niż tło. U dołu marginesu napis: „zł. 20 zł.“

Wymiar biletu wynosi: 163 × 86 mm, samego zaś rysunku: strony przedniej 113×76 mm., strony odwrotnej 112×75,5 mm, marginesu 45 mm.

Przednia strona wykonana jest w trzech kolorach: rysunek zasadniczy w kolorze stalowo-niebieskim, tło zaś w kolorze żółtym i bronzowym.

W prawym górnym narożniku przedniej strony biletu w obramowaniu renesansowem, ozdobionem liśćmi laurowemi, znajduje się głowa Emilji Plater, poniżej emblematy przemysłu i handlu, wplecione w ornamentację w formie rogu obfitości i owoców.

Na dole, na giloszowej rozecie napis: „zł. 20 zł.“

Lewa strona rysunku ujęta jest w ramkę giloszową.

Na górnej części tej ramki znajduje się napis: „Bank Polski“, pod nim zaś liczba „20“ na tle stylizowanej ornamentacji.

Środek rysunku wypełnia tekst: „Dwadzieścia Złotych — Warszawa, 20 czerwca 1931 r.—Prezes Banku *Wł. Wróblewski* Naczelny Dyrektor *Dr. Mieczkowski* Skarbnik *Orczykowski.*“

WPŁACAJCIE PRENUMERATĘ BIEŻĄCĄ I ZALEGŁĄ!

Poszukiwanie pracy.

Rejenta zastępca-pomocnik zmieni stanowisko. Łaskawe zgłoszenia piśmienne do administracji „Notarjat-Hipoteka“ pod „Uczciwy“.

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.